

JEDNOŚĆ W CHRYSZTUSIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 11 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 Kor 1,12-17; Rz 1,29; 1 Kor 1,10; 3,1-4; Flp 2,5-8; 2 Kor 11,23-28; Kol 1,24.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania” (1 Kor 1,10).

Ci, którzy obserwują faunę, wiedzą, że niektóre zwierzęta żyją w grupach o różnej liczebności. Wilki, delfiny czy mrówki trzymają się razem. Także szympansy są znane z silnych więzi istniejących między osobnikami. Tworzą one stada liczące od kilkunastu do kilkudziesięciu osobników. Jednak relacje między nimi nie zawsze są harmonijne — czasami dochodzi do walk między szympanсами.

Z ludźmi jest trochę podobnie — nie tylko żyją w grupach, ale czasami też walczą między sobą w obrębie takiej grupy. Niestety, dotyczy to także naszych zborów! Stronnictwa (koterie czy kliki) zborowe tworzą się najczęściej wokół osób usposobionych przywódczo. Co gorsza, czasami stronnictwa te przejawiają wojowniczą postawę wobec innych stronnictw zborowych.

Czy widziałas to zjawisko w swoim zborze?

Jeśli tak, to możesz sobie wyobrazić, z czym miał do czynienia Paweł w Koryncie. W tym tygodniu przyjrzymy się czterem pierwszym rozdziałom *Pierwszego Listu do Koryntian*, w których apostoł Paweł porusza problem niezgody w zborze oraz radzi, jak ten problem rozwiązać, mianowicie przez jedność w Chrystusie.

Wezwanie Pawła: „Abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania” (1 Kor 1,10), nadaje ton pierwszym czterem rozdziałom *Pierwszego Listu do Koryntian*. Większość biblistów jest zgodnych co do tego, że jedność to temat wiążący poszczególne części tego listu w całość.

Przeczytaj 1 Kor 1,12-17. Jak ten fragment listu pomaga nam zrozumieć absurdalność tworzenia klik wokół poszczególnych przywódców w zborze? Jakie rozwiązanie tego problemu wskazuje apostoł Paweł?

Paweł posługuje się mocnymi słowami, by przedstawić brak jedności pośród członków zboru w Koryncie. Używa następujących greckich słów: *schisma* — rozłam (zob. 1 Kor 1,10) oraz *eris* — spór (zob. 1 Kor 1,11). Grecki rzeczownik *schisma* (podobnie jak czasownik *schidzein* — dzielić) jest użyty w innych miejscach *Nowego Testamentu* w celu opisania różnicy poglądów prowadzącej do tworzenia stronnictw. Grecki rzeczownik *eris* (*spór*) wspominany jest często wśród występków, których chrześcijanie powinni unikać.

Przeczytaj Rz 1,29; 13,13; 1 Kor 3,3; 2 Kor 12,20; Ga 5,20. Jakie inne grzechy zostały wymienione obok *eris* — sporów, zwad, swarów i kłótni? Co mówi to nam o tym, jak złe jest to zjawisko?

Niezgoda w zborze korynckim dawała o sobie znać także w formie procesów sądowych między członkami zboru (zob. 1 Kor 6,1-3). Paweł wytknął im to: „Mówię to, aby was zawstydzić” (1 Kor 6,5). Członkowie zboru nie zapominali o swoich sporach i waśniach nawet podczas obchodzenia uroczystości wieczerzy Pańskiej (zob. 1 Kor 11,17-22).

Problem braku jedności wśród członków zboru był przerażający, a Paweł martwił się tym do tego stopnia, iż w swoim liście poruszył tę kwestię jako pierwszą.

Przeczytaj jeszcze raz 1 Kor 1,12-27. Zastanów się, jak ten fragment listu pomaga nam zrozumieć, dlaczego tworzenie różnych stronnictw jest tak niebezpieczne dla jedności Kościoła. Co twój zbor może zrobić, by uniknąć tego problemu?

Przeczytaj 1 Kor 1,10. Co Paweł miał na myśli, mówiąc o zespoleniu „jednością myśli i jednością zdania”?

Tworzenie stronnictw w zborze oznaczało tutaj wyparcie się lojalności wobec Chrystusa (zob. 1 Kor 1,10). Bóg powołał nas „do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (1 Kor 1,9). Naszym Panem jest Chrystus i na Nim mamy skupiać naszą uwagę. Zatem odpowiedź na retoryczne pytanie apostoła: „Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?” (1 Kor 1,13), brzmi zdecydowanie: Nie! Chrystus nie jest rozdzielony. On jeden umarł za nas na krzyżu, a my zostaliśmy ochrzczeni zgodnie z Jego nakazem „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19).

Paweł wspomina, że jesteśmy „ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami” (1 Kor 12,27). Podczas gdy ciało ma wiele części, a każda pełni inne funkcje, to jednak nadal pozostaje jednym ciałem. Aby ciało funkcjonowało prawidłowo, każda część musi spełniać swoje zadania zgodnie z przypisanymi zdolnościami. Ta metafora wskazuje na to, że Paweł wzywał do *jedności*, ale nie *jednakowości*. Rozsądnie oczekiwał jedności w różnorodności. Więcej, oczekiwał jedności wbrew występującym różnicom.

Jednak wszystkie myśli i poglądy muszą być podporządkowane Chrystusowi, naszemu Panu. Fakt, iż On jest naszym Panem, był tak ważny dla Pawła, iż odwoływał się on do tego raz za razem, także we wstępie *Pierwszego Listu do Koryntian* (zob. 1 Kor 1,2,7-10). Zatem zanim Paweł przystąpił do omówienia zagadnienia podziałów i przywództwa, podkreślił, iż Panem nas wszystkich jest Jezus. Kościół nie jest nakierowany na ziemskich przywódców. Chrześcijanie skoncentrowani są bezpośrednio na Jezusie.

Podkreślenie panowania Jezusa w pierwszych wersetach *Pierwszego Listu do Koryntian* pomaga nam zrozumieć, co Paweł miał na myśli w tych oto słowach: „Abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania” (1 Kor 1,10). Greckie słowo przetłumaczone jako *zespoleni* pochodzi od czasownika *katartidzein*, który sugeruje, że coś ma zostać przywrócone do poprzedniego stanu. Gdy koterie tworzą się wokół poszczególnych przywódców, to więzi w zborze wymagają przywrócenia do właściwego stanu, a to może się udać dzięki jedności w Chrystusie i wyrzeczeniu się egoizmu w imię tej jedności.

W ostatnich dziesięcioleciach w niektórych częściach Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego podkreśla się znaczenie studiowania *Biblii* w małych grupach. Czym różnią się małe grupy biblijne od klik zborowych? Jak możemy zachować ostrożność, by nie dopuścić do przekształcenia małej grupy biblijnej w klikę?

Z reguły stronnictwa w zborze tworzą się w skutek nadmiernie wysokiej oceny ziemskich przywódców. Zjawisko to jest groźne dla jedności Kościoła i duchowego zdrowia jego członków, gdyż wypaczony obraz chrześcijańskiej służby może prowadzić Kościół do przypisywania zbyt dużego znaczenia niektórym przywódcom i wywyższania ich ponad innych. Skutkiem takiego postępowania jest tworzenie atmosfery rywalizacji i podziałów w Kościele. Ponadto jeśli traktujemy ludzkich przywódców jako decydujących o naszej chrześcijańskiej tożsamości, ryzykujemy tym, że będziemy próbowali odebrać Chrystusowi właściwe miejsce w naszym życiu.

Przeczytaj 1 Kor 3,1-4. W jaki sposób Paweł opisał w tych wersetach duchową niedojrzałość Koryntian?

Paweł wyraźnie wskazał, że duchowa dojrzałość prowadzi wierzących do doceniania mądrości Bożej (zob. 1 Kor 2,6-7), która jest nam przekazywana przez Ducha Świętego (zob. 1 Kor 2,13) i jest przeciwna mądrości tego świata (zob. 1 Kor 2,6), to znaczy ludzkiej mądrości (zob. 1 Kor 2,13). Mądrość Boża jest ukazana w krzyżu Chrystusa (zob. 1 Kor 2,1-4). A dokładniej mówiąc, mądrość Boża jest objawiona w cierpieniu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Zanim Paweł ponowił swoje wezwanie do jedności (zob. 1 Kor 3,1-17), pragnął się upewnić, że jego czytelnicy rozumieją potrzebę prawdziwej mądrości i dojrzałości w Chrystusie.

Mądrzy i dojrzały chrześcijanie to ludzie uduchowieni. Nie są oni cielesni ani nie są duchowymi niemowlętami (zob. 1 Kor 3,1). Ludzie tacy przykładają do duchowych spraw duchową miarę, gdyż „rzeczy, które są z Ducha Bożego, (...) należą (...) duchowo rozsądzać” (1 Kor 2,14). Mądrzy i dojrzały chrześcijanie karmią się stałym pokarmem, a nie mlekiem (zob. 1 Kor 3,2; por. Hbr 5,12). Człowiek wierzący, „który się karmi mlekiem, nie pojmuje jeszcze nauki o sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem; pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego” (Hbr 5,13-14). Mądry i dojrzały chrześcijanin nie mówi: „Ja jestem Pawłowy” albo: „Ja [jestem] Apollosowy” (1 Kor 3,4), kierując uwagę na różnych ludzi.

W końcu wszyscy w Kościele są „współpracownikami Bożymi” (1 Kor 3,9). Jako Kościół jesteśmy Bożym polem, budowlą i świątynią (zob. 1 Kor 3,9.16-17). Wszyscy należymy do Boga przez Chrystusa (zob. 1 Kor 3,11).

Jak doświadczyłeś gorzkiego zawodu z powodu kogoś, kogo bardzo podziwiałeś? Jaką lekcję możesz wyciągnąć z tego doświadczenia?

Przeczytaj 1 Kor 4,1-2. Czego wersety te uczą o właściwym pojmowaniu chrześcijańskiego przywództwa?

W 1 Kor 3,1-4 Paweł sugeruje, że stronnictwa w zborze tworzą się wskutek braku duchowej dojrzałości. Jednak zanim odniesie się do tej kwestii, stwierdza: „Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej” (1 Kor 2,16). To wyrażenie odnosi się najprawdopodobniej do Chrystusowego sposobu myślenia i postępowania. Mówiąc innymi słowy, człowiek wierzący *jest myśli Chrystusowej*, gdy myśli i postępuje tak, jak Chrystus myślałby i postępowałby na jego miejscu. Stosowanie tego sposobu myślenia w praktyce we wszystkich sprawach życia nie jest łatwe. W grecko-rzymskim świecie politycy, filozofowie, myśliciele i przywódcy religijni otwarcie i brutalnie rywalizowali ze sobą. Pragnienie zewnętrznej akceptacji mogło prowadzić członków zboru korynckiego do stosowania świeckich metod i norm. Naszemu Kościołowi także zagraża podobne niebezpieczeństwo.

Przeczytaj Flp 2,5-8. Jak ten fragment listu pomaga nam zrozumieć, czym jest myśl Chrystusowa (zob. 1 Kor 2,16)?

Podobnie jak w Koryncie, podziały występowały także w zborze w Filipi (zob. Flp 2,1-4), choć zapewne w mniejszym stopniu. W Flp 2,1-8 Paweł uczy nas, że służba na wzór Chrystusa wymaga śmierci własnego ja i samolubnych ambicji w celu niesienia błogosławieństwa innym, jak czynił to Jezus, a nie samemu sobie.

Służba na wzór Chrystusa jest tym, co Paweł miał na myśli, pisząc „o sługach Chrystusowych” (1 Kor 4,1). To wyrażenie może oznaczać, że ludzie ci służą Chrystusowi jako pomocnicy i podwładni. Jest jasne, że właściwe postrzeganie przywódców w Kościele jest oparte na Chrystusowym wzorcu przywództwa. Słudzy są następnie przedstawieni jako szafarze (zob. 1 Kor 4,1-2). Szafarz to ktoś, kto zarządza powierzoną mu cudzą własnością. Zatem cokolwiek mamy, ostatecznie należy to do Chrystusa.

Zastanów się z modlitwą nad przesłaniem płynącym z Flp 2,5-8. Jak możemy pojąć to, co ten fragment listu mówi nam o ofiarnej Bożej miłości do nas? Jak możemy się nauczyć umierać dla własnego ja, aby w swojej sferze oddziaływania naśladować tę miłość?

Fakt, iż nie powinniśmy tworzyć stronnictw w zborze, zwłaszcza wokół przywódców, nie znaczy, że nie powinniśmy w ogóle wspierać przywódców kościelnych. Mamy doceniać ich pracę i pomagać im w kierowaniu działalnością Kościoła. Bóg posyła ludzi, by wykonywali Jego dzieło na ziemi. Przywódcy kościelni, których styl życia odzwierciedla uległość symbolizowaną przez krzyż Chrystusa, są godni wysłuchiwania i naśladowania.

Jest tak dlatego, że tylko krzyż Chrystusa ma moc wyzwolić ludzi z dążenia do manipulacji i kontroli oraz doprowadzić ich do uległości wobec Słowa Bożego. Przywódcy odzwierciedlający charakter Chrystusa przypisują powodzenie swojej służby wyłącznie Bogu. W swojej ziemskiej działalności także Jezus jako człowiek przypisywał całą chwałę Bogu (zob. J 17,4).

Według Pawła wierna chrześcijańska służba musi być oparta na tym, co możemy nazwać teologią krzyża. Krzyż Chrystusa jest objawieniem Bożej mądrości i zbawczej mocy. Jednocześnie obnaża ludzką mądrość jako głupstwo. W 1 Kor 4,1-13 Paweł wyjaśnia, na czym polega owa teologia krzyża. Po pierwsze apostoł wskazuje, że to Bóg wyznacza standardy chrześcijańskiego przywództwa (zob. 1 Kor 4,1-5). Po drugie wskazuje on na fakt, iż cierpienie jest znakiem prawdziwej chrześcijańskiej służby (zob. 1 Kor 4,9.11-13). Ten drugi punkt zasługuje na dalsze rozwinięcie.

Przeczytaj 2 Kor 11,23-28 i Kol 1,24. Czego wersety te uczą nas o znaczeniu cierpienia ze względu na Chrystusa?

.....

Chrześcijańscy przywódcy idą w ślady Jezusa, będąc gotowi cierpieć za braci i siostry, a nawet umrzeć ze względu na swoją służbę. Paweł mówi o sobie i Apolosie jako o ludziach „jakby na śmierć skazanych” (1 Kor 4,9). Zdaje sobie sprawę z tego, że idąc drogą chrześcijańskiej służby, naraża się na niedostatek, nagość, policzkowanie i tułaczkę (zob. 1 Kor 4,11). Ponadto byli oni znieważani, prześladowani i zniesławiani „jak śmiecie tego świata, jak omieciny u wszystkich aż dotąd” (1 Kor 4,13). Nazywając ironicznie Koryntian bogatymi, królami, rozumnymi i szanowanymi (zob. 1 Kor 4,8.10), Paweł wykazuje, że nie ma miejsca na pychę w prawdziwym chrześcijańskim przywództwie, gdyż pycha jest korzeniem podziałów w Kościele (zob. 1 Kor 4,6).

Jak dużo wycierpiełeś z powodu Chrystusa, bez względu na rolę, jaką pełnisz w Kościele? Jakie lekcje możesz wyciągnąć z twojej odpowiedzi na to pytanie?

.....

DO DALSZEGO STUDIUM

„Jedność i spójność Bożego ludu ostateków, wierzącego w prawdę, niesie światu mocne przekonanie, że ludzie ci mają prawdę i są szczególnym wybranym ludem Bożym. Ta jedność i spójność udaremnia zamiary wroga, który usiłuje ją zniszczyć. Terazniejsza prawda, przyjęta przez wiarę sercem i stosowana w życiu, czyni lud Boży jednością oraz daje wierzącym potężny wpływ”¹⁰.

„Bóg prowadzi lud, aby stał w doskonałej jedności na fundamencie wiecznej prawdy. Chrystus oddał siebie światu, aby móc »oczyścić sobie samemu lud wybrany, gorliwie naśladowujący dobre uczynki« (Tt 2,14 DBG). Ten proces ma na celu oczyszczenie Kościoła z wszelkiej nieprawości oraz ducha niezgody i sporów, aby wyznawcy mogli budować, zamiast burzyć, i skupić swoje siły na wielkim dziele, jakie mają przed sobą. Według Bożego planu Jego lud ma się zjednoczyć w wierze. Tuż przed ukrzyżowaniem Chrystus modlił się, aby Jego uczniowie byli jedno, tak jak On był jedno z Ojcem, aby świat uwierzył, że Ojciec Go posłał. Ta poruszająca do głębi, wspaniała modlitwa sięga przez wieki również do naszych czasów, Jego słowa bowiem brzmiały:

— »A proszę nie tylko ze względu na nich, ale i na tych, którzy przez ich słowo uwierzą w mnie« (J 17,20 DBG)¹¹.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Pod koniec swojej ziemskiej służby Jezus modlił się o jedność, „aby wszyscy byli jedno, (...) żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś” (J 17,21.23). Dlaczego jedność w Chrystusie jest mocnym argumentem na rzecz prawdy, iż Bóg posłał swego Syna, aby zbawił świat? Z drugiej strony, dlaczego brak jedności jest przeszkodą w misji Kościoła?

2. Przeczytaj 1 Kor 4,9-13, zwracając uwagę na to, jak apostołowie są przedstawieni w tym fragmencie listu. Jak ten obraz apostołów różni się od cech przywódczych cenionych w naszym świecie? Czego ten fragment listu uczy nas o tym, jak Boże wymagania różnią się od norm świata?

3. W 1 Kor 4,16 Paweł wzywa korynckich chrześcijan, by brali z niego przykład. Czy chciałbyś naśladować przywódców kościelnych? Czym branie przykładu z chrześcijańskich przywódców różni się od niewłaściwego, a nawet niebezpiecznego wywyższania ich?

¹⁰ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 1, Mountain View–Omaha–Portland 1948, s. 327.

¹¹ Taż, *Świadectwa dla Kościoła*, t. 4, Budy Zasłona 2023, s. 20 (przyp. red.). Przeczytaj także rozdział *Przygotowanie dwunastu*, w: taż, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 13-16.